

# POD SZTANDAREM NIEPOKALANEJ

Kwiecień 2012

Czasopismo rzymskokatolickie

Nr 4 (24) 2012



*Dzień wesóły nam dziś nastał,  
Pan po męce zmartwychpowstał...  
Alleluja! Alleluja! Alleluja!*

Co przyjdzie nie wiemy. Ale bądźmy pewni, że i nowy Piłat, jak stary Chrystusa, potępi Kościół Jego i wyda na ukrzyżowanie. Cieszymy się wszakże samą tą myślą, albowiem w jej ziszczeniu właśnie chwała tajemnicy Ukrzyżowania, Zmartwychwstania radość. Już nieraz Kościół krwawe czasy przechodził, już nieraz zdawał się wróg triumfować nad jego zagładą – a zawsze zwycięsko, owszem w pełniejszej chwale i blasku powstawał. Tak i teraz będzie. Cierpienie jego jest tylko nieustannym odbiciem podobieństwa do Boskiego Mistrza, a zarazem dla nas fundamentem wiary, źródłem nadziei i pobudką czulej, gorącej, heroicznej miłości. (Ks. Antoni Langer, *Chrystus przed sędziami*. [w:] *O Męce Pana Jezusa. Kazania i szkice księży Towarzystwa Jezusowego*, Kraków 1923, ss. 184-185).

## Spis treści

Pieśń – <i>Już Zbawiciel Jezus żyje</i> .....	2
" <i>Regina caeli laetare, Alleluia!</i> " – Wesel się Nieba Królowo, Alleluja! "Głos Karmelu" .....	3
O życiu zmarłym i o śmierci ożywiającej .....	6
<i>Bp Jan Piotr Camus</i>	
Papiestwo i masoneria .....	7
<i>Ks. Ernest Jouin</i>	
Wykład nauki chrześcijańskiej. – Wykład Piątego Przykazania .....	29
<i>Św. Robert kard. Bellarmin</i>	

- I. **Już Zbawiciel Jezus żyje**, • On co za nas życie dał.  
Już Go grobu moc nie kryje, • Jak powiedział, zmartwychwstał.  
*Nućmy Jemu pienia chwały: Witaj Jezu zmartwychwstały!*  
*Alleluja, alleluja, alleluja, alleluja.*
- II. Triumfuje nad wrogami, • Śmiercią skruszył śmierci grot.  
Piekło ściele pod nogami, • Trzyma klucz do niebios wrot.  
*Nućmy Jemu pienia chwały: Witaj Jezu zmartwychwstały!*  
*Alleluja, alleluja, alleluja, alleluja.*
- III. Dla mnieś ożył, Chryste Panie, • Niechże duch mój z Tobą wraz  
Z grzechów grobu zmartwychwstanie, • Złych nałogów zrzuci głaz.  
*Bym Ci nucił pienia chwały: Witaj Jezu Zmartwychwstały!*  
*Alleluja, alleluja, alleluja, alleluja.*



***"Regina caeli laetare, Alleluia!"***

**Wesel się Nieba Królowo, Alleluja!**

Jezus umarł; otoczyły Go ciemności śmierci, a ciało Jego wyniszczone ranami i bólem zamknęły ciemności grobu... Noc była w naturze, a większa noc w duszach bez nadziei pogodniejszego jutra... Piotr gorzko płakał w skrusze kochającego serca, Magdalena łzawiła zbolałą duszą i zmywała resztki pokutnych wspomnień; Niepokalana Dziewica Matka – jedna wśród wszystkich, choć w majestacie bólu, choć sercem i duszą w grobie ze Synem, przecież, – jak niegdyś w dzień Zwiastowania poczęła w żywocie Dziecię, tak – w tym grobie, w którym spoczywał Jezus, widziała i w sercu poczęła pewną nadzieję Zmartwychwstania.

Tymczasem dusza Jezusa w głębiach otchłani dawała ostatni sygnał wyjścia tysiącom dusz sprawiedliwych, spragnionych wolności. Na ziemi zaś śmierć w milczeniu trzymała w grobie swoją ofiarę Boską. Zdawało się, że triumf śmierci zupełny, gdy nawet Dawca życia stał się jej pastwą. Od dnia, w którym pierwszy Abel padł śmierci ofiarą, żniwo jej pochłonęło nieprzeliczone pokolenia ludzkości, a choć cudowna ręka na chwilę wyrwała kogoś z jej zabójczych objęć, przecież znowu mogiła nad nim świadczyła o niepodzielnym jej zwycięstwie. Czy wszędzie i zawsze śmierć będzie potężniejszą od życia? Czy zawsze i wszędzie człowiek rodził się będzie w bólu i w bólu będzie się grzebał? Zdawało się, że zwątpili w moc życia: zwątpił uczeń, który miłował, zwątpiła Magdalena, która już nie szukała żyjącego, lecz umarłego, o zawiedzionych nadziejach rozprawiali uczniowie. Jedna nie zwątpiła – Ta, z której przeczystego łona Życie na świat przyszło. Maryja przeszła przez śmierć ze Synem, grób zamkniętej miłości i boleści czynił Ją martwą ze Synem, ale w tym grobie była pewna nadzieja życia. Ona знаła przepowiednię Ozeasza: *"O śmierci, ja śmiercią twoją będę, o grobie, ja tobie będę ruiną!"*. Ona chowała w swoim sercu słowa Syna: *"Nikt duszy nie bierze ode mnie, ale ja kładę ją sam od siebie; i mam moc położyć ją, mam moc znowu wziąć ją"*. Wesel się zatem Matko boleści, staniesz się niebawem Matką radości, nie płacz Matko Umarłego, powitasz Go Żyjącego!

Alleluja! Już się ono zbliża... takie głębokie – przez głębie otchłani się przedziera, przebija głązy grobu; takie mocne – zwycięża niezwyciężalną dotąd groźbę śmierci i śmierć

samą; takie Boskie, daje życie umarłym, żyjącym odnawia, serca napęlnia radością i zmienia pieśń nad rzekami Babilonu w wieczysty i triumfalny hymn Syjonu... W niedzielę pierwsze brzaski jutrzeńki poczynają rozpraszać ciemności... Dusza Boskiego Zbawcy opuszcza więzienie otchłani, rzesze dusz świętych ją otaczają. W mgnieniu oka przebywa przestrzenie i przenikając grób, łączy się z ciałem, które przed trzema dniami opuściła w bólach konania. Ożywia się święte ciało i podnosi, prześcieradła opadają, znikają blizny ran, krew ożywcza płynie w żyłach, a z członków zsieczonych biczami, z głowy pokłutej cierniami, z nóg i rąk i serca, otwartych, tryska olśniewająca światłość... Alleluja! Chrystus zmartwychwstan jest! Aniołowie, co niegdyś nad stajenką śpiewali "*Gloria in excelsis*", ze drzeniem adorują i uwielbiają Zwycięzcę śmierci i Barankowi, który był zabit, śpiewają: Alleluja!

WESEL SIĘ NIEBA KRÓLOWO! To Alleluja jest pierwsze dla Ciebie! Owoc żywota Twego, błogosławiony przez Elżbietę nie uległ śmierci, śmierć nad nim panować nie będzie. Zmiażdżony grzech i zmiażdżone żądło śmierci. Boski Triumfator, pierworodny z martwych na zawsze skruszył potęgę śmierci. Grób, który grzech nam wykopał, staje się dla nas kolebką życia. Dziś jest prawdziwa Pascha, przejście z niewoli do wolności. Droga wolna do krainy niebieskiej, pójdziemy wszyscy za Wodzem naszym, Jezusem. Wesel się Królowo! Jak niegdyś z nienaruszonego Twego łona dziewiczego Bóg-Dziecię zobaczył światło dnia, tak teraz On, Słońce świata i wszystkich na świecie z nienaruszonego grobu wychodzi, jako Władca życia. Alleluja! Drży ziemia, uciekają słudzy śmierci, bo ich pani powalona, Stróżowie Życia, Anieli zstępują i zajmują ich miejsce przy grobie, źródle Życia. Ustąpcie dzieje dawne! Nowym stać się ma wszystko: serca, słowa i czyny!

ALLELUJA! Żadne dotąd śmiertelne oko nie widziało Zmartwychwstałego, szczęście to zachowane jest MATCE. Błogosławione oczy, które Go pierwsze witają, jak błogosławiony żywot, który Go nosił. Serca Twego matczyne, o Matko, już nie szarpnie miecz boleści, zapełni je bowiem Pełność radości!

KTÓREGOŚ ZASŁUŻYŁA NOSIĆ, ALLELUJA! Któż zdoła coś powiedzieć o tym spotkaniu i powitaniu Zmartwychwstałego Syna z Matką? Złamię się pióro, zgubi się rozum, serce ustanie... Zamilkł o tym Ewangelista, bo moc słowa przed chwałą Zmartwychwstałego w milczenie adoracji się zmienia. Brzmi tylko Alleluja, takie głębokie – mocne i Boskie, jak Boską jest moc Życia! Języki ludzkie zaniemiają, a tylko Aniołowie, świadkowie spotkania, pozdrawiają Królowę; ich *Zdrowaś* i *Łaskiś pełna* i *Pan jest z Tobą*, – to echo Odkupienia, jest teraz weselem Zmartwychwstania. Uklęknij wszelka duszo i razem z Aniołami śpiewaj: *Regina caeli laetare, Alleluja!*

ZMARTWYCHWSTAŁ, JAK PRZEPOWIEDZIAŁ, ALLELUJA! "*Rozwalcie tę świątynię a po trzech dniach ją zasyę zbuduję*". "*Nie będzie dany rodzajowi temu przewrotnemu inny znak jak znak Jonasza Proroka*". Tę wiarę nosiła Maryja w swym łonie, z nią stała pod krzyżem, stąd Błogosławiona, że uwierzyła. Pierwsza wita i adoruje Syna.

*Agnoscit Mater membra, quae genuit*; poznaje Matka członki, które zrodziła; te same, lecz wszystkie uwielbione, rany otwarte życie niosą, krzyż woła triumfem, cierpienie zwycięstwem, ból głosi Alleluja! Zmartwychwstały już nie umiera: widzi Go Magdalena płacząca i głos łzami dławiony w okrzyk weselny zamienia; widzi Go Piotr i w wierze utwierdzony w wierze braci utwierdza; widzi Go Tomasz niewierny i w ranach Jego goi swe własne i nasze. A Maryja, jak niegdyś dom Elżbiety napelniła radością, tak tym *Magnificat* Zmartwychwstania dzieli się z dziećmi, by już smutku nie znały, w ciemnościach nie chodziły, lecz wieczną wiosną i światłem się cieszyły... Już teraz stooczna stokrotka nie będzie się lękać zimy, lecz z nadzieją spoglądać będzie w Boskiej piękności Słońce, już teraz pokorny fiołek nie będzie się krył w cieniach, lecz w blaskach światła wydawać będzie swe wonie, lękliwa dotąd lilia nie będzie się zamykać, lecz swój kielich nadobny otworzy rosy niebieskiej, już teraz i róża wstydliva swobodnie będzie się rumienić w kolorach swej miłości i cieszyć się niepodzielną wiosną świeżości. Wszystko się odnowiło i wszystko w wiosnę życia zmieniło. Bo zmartwychwstał, jako przepowiedział... WESEL SIĘ zatem NIEBA KRÓLOWO! A z Tobą niech weseli się wszystko, co Tobie zawdzięcza Zbawiciela.

MÓDL SIĘ ZA NAMI DO BOGA, ALLELUJA! Dzieci Twe, proszą Cię Matko radości, byś im zapewniła wesele Zmartwychwstania! byś ich pokutne *Miserere* na radosne zmieniła *Alleluja*. Ucz nas Krzyż Jezusa kochać, jako zadatek przyszłej chwały, byśmy współcierpiąc i współkrólowali. Módl się za nami do Syna, byśmy Mu z Tobą, wieczne i wiecznie śpiewali: ALLELUJA!

\*

Z wielkanocną antyfoną *Regina caeli*, łączy się dawne podanie:

Za czasów papieżstwa Grzegorza Wielkiego niszcząca zaraza w okresie Wielkanocnym wyludniała wieczne miasto. Dla odwrócenia zarazy Papież zarządził publiczną procesję kleru i ludu, w której niesiono ze czcią największą obraz Matki Najświętszej, namalowany przez św. Łukasza. Nieprzeliczone rzesze ciężko nawiedzonego ludu poruszały się ku bazylice św. Piotra w długiej procesji, na której czele postępował cudowny obraz, a tuż za nim Ojciec Święty i wszystek kler wśród modłów gorących. W miarę jak posuwał się obraz, powietrze zaraźliwe ustępowało i zarodki dżumy znikwały. Procesja przystanąła na moście, który łączy miasto z dzielnicą Watykanu. Wtem tuż nad obrazem dają się słyszeć chóry anielskie, płynie słodka melodia i słodkim echem odbija się w sercach strapionych: *Wesel się Królowo nieba, alleluja, bo Ten, któregoś w żywocie zaślubiłaś nosić, alleluja, zmartwychwstał, jako przepowiedział, alleluja!* Po tych słowach chór anielski umilkł; wówczas Papież, łącząc swój głos wzruszony i jakby natchniony, zawołał: *Módl się za nami do Boga, alleluja!* Tak z głosów anielskich i ze słów modlitwy Papieża powstała znana teraz powszechnie antyfona wielkanocna ku czci Maryi, odmawiana w tym czasie zamiast *Anioł Pański*.

Antyfonę *Regina caeli laetare* śpiewa się w Karmelu przed rozpoczęciem procesji rezurekcyjnej. Jest to synowskie złożenie życzeń Maryi w dzień Zmartwychwstania, a równocześnie słodkie zaproszenie wiernych, by łączyli się w świętym weselu ze swą Matką Najświętszą.

Rzym, 26 II 1928. Br. Anzelm od św. Andrzeja Korsini.

"Głos Karmelu", rok II, kwiecień 1928, nr 4.



## DUCH ŚWIĘTEGO FRANCISZKA SALEZEGO CZYLI WIERNY OBRAZ MYŚLI I UCZUĆ TEGO ŚWIĘTEGO

### O ŻYCIU ZAMARŁYM I O ŚMIERCI OŻYWIAJĄCEJ

"Potrzeba, mówił św. Franciszek, abyśmy żyli życiem zamarłym i umierali śmiercią żywą, to jest, ożywiającą nas w życiu ukochanego Króla i słodkiego Zbawiciela naszego".

Te sprzeczne pojęcia, które pozornie nie mogą zgodzić się z sobą, są sposobem mówienia Pisma świętego. Św. Paweł mówi: *Umarli jesteście, a życie wasze ukryte jest z Jezusem Chrystusem w Bogu* (1). I dalej: *Chrystus umarł dla nas, aby ci którzy żyją, nie żyli więcej samym sobie, ale Temu, który umarł i zmartwychwstał dla nich* (2). A mówiąc sam o sobie powiada: *Żyję ja, już nie ja, ale Jezus Chrystus żyje we mnie* (3).

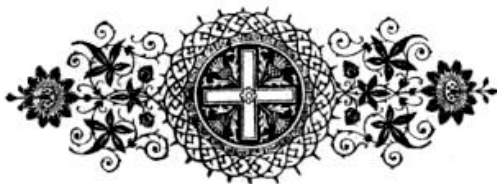
Życie życiem zamarłym, znaczy to żyć nie wedle zmysłów i skłonności przyrodzonych ale wedle ducha wiary. Takie życie jest niejako letargiem natury i ciała, ale jest prawdziwym życiem ducha. Takie umorzenie nas samych i naszej własnej woli jest prawdziwym życiem duszy, gdyż ono polega na miłości, której znów wyłączną cechą jest nie szukanie w niczym własnego upodobania. Tak żyć, znaczy to umorzyć w sobie starego człowieka, aby się duchownie odrodzić w nowego.

Umierać zaś śmiercią ożywiającą, jest to umartwiać i krzyżować ciało ze wszystkimi jego pożądaniami, aby wskrzesić w sobie życie łaski, jakie nam wysłużył, życiem, męką i śmiercią swoją Pan i Zbawiciel nasz Jezus Chrystus.

Zaprawdę, jeżeli nie umieramy z Jezusem Chrystusem, nie będziemy też z Nim żyli (4).

*Duch Świętego Franciszka Salezego*, czyli wierny obraz myśli i uczuć tego Świętego. Tłumaczył z francuskiego ks. Adolf Pleszczyński K. Ś. T., Warszawa 1882, ss. 41-42.

**Przypisy:** (1) Kol. III, 3. (2) II Kor. V, 15. (3) Gal. II, 20. (4) II Tym. II, 11.



## Papiestwo i masoneria <sup>(1)</sup>

Ks. ERNEST JOUIN

Papiestwo i masoneria to dwie potęgi działające na świecie, a każda z nich usiłuje nad nim zapanować. Rezultat toczącej się między nimi walki ma w obecnej chwili najwyższą doniosłość, gdyż stajemy nie tylko na rozstajnych drogach historii, lecz także wobec radykalnej transformacji samej ludzkości. Albo rzymski katolicyzm wyniesie nas znowu do poziomu cywilizacji chrześcijańskiej albo żydomasoneria ściągnie nas na ścieżkę barbarzyństwa i dekadentckiego pogaństwa. Cały świat balansuje między chrześcijaństwem a pogaństwem. 8 grudnia 1892 roku, papież Leon XIII napisał do włoskiej hierarchii: "Konieczne jest zwalczanie masonerii tym orężem boskiej wiary, którym w ubiegłych wiekach pokonano pogaństwo".

Ponadto, zarówno papiestwo jak i żydomasoneria będąc w pełni świadome, że odgrywają tak diametralnie przeciwstawne role zakładają, iż musi to mieć wpływ na polityczną, ekonomiczną, intelektualną i religijną przyszłość poszczególnych osób jak również całych narodów. Jest to niezbitym faktem, czego najlepszym dowodem jest ich niesłabnący wzajemny antagonizm.

Czymże jest tak naprawdę dzisiejsza żydomasoneria, jeśli nie skumulowaniem i aktywizacją wszystkich sił zła? Ta sekta ze swym potrójnym roszczeniem do bycia anty-kościółem (przeciw Kościołowi), anty-państwem (przeciw państwu) i anty-moralnością (przeciw tradycyjnej moralności) chlubi się tym, że nade wszystko i po wieczne czasy jest wrogiem katolickiego Kościoła; jedno z jej bojowych wezwań wypowiedział w 1822 roku Tigrotto, jeden z szefów Alta Vendita: "Katolicyzm musi zostać zniszczony na całym świecie". Tigrotto także w następujący sposób wyraził antykatolicki plan: "Spiskujemy tylko

przeciw Rzymowi". Czyż nie wyraża tego w identyczny sposób niemieckie "*Los Von Rom*" albo angielskie: "*No Popery*"?

Monseigneur Gay, któremu Sobór Watykański powierzył zadanie spisania "Memorandum o Tajnych Stowarzyszeniach" podał następującą zdumiewającą definicję masonerii: "Oczywiste jest, że generalnie rzecz biorąc, doktryna masonerii jest nie tylko herezją, czy nawet całokształtem wszystkich herezji, jakie znalazły w niej swoją przystań; jest faktem, że masoneria wykracza poza granice tego, co powszechnie przypisywane jest słowu «herezja», ponieważ przyznaje sobie swobodę dopuszczania się wszelkiego rodzaju oburzających aberracji. Masoneria to rzeczywiście otchłań wszystkich błędów, studnia zatracenia".

Ta przepaść wszelkich błędów (*abyssus errorum*) słusznie jest porównywana do "studni przepaścistej" wspomnianej w Apokalipsie św. Jana (*abyssus putei*, IX, 1-3), której wyziewy zaćmiewają światło słońca i zatrują powietrze. Jest to ta przeklęta sekta, której perwersję napiętnował papież Pius IX nazywając ją "synagogą szatana". Z powodu swego ogromnego rozprzestrzenienia oraz wyraźnie już zauważalnych w obecnej dobie konszachtach z międzynarodową żydowską finansjerą, masoneria rzeczywiście stała się "synagogą szatana". To ona dostarczała funduszy dla wywołania w Moskwie rosyjskiej rewolucji; eksportowała komunizm ze Wschodu na Zachód, przejęła przywództwo państw od ich rządów, kierownictwo różnych departamentów administracyjnych lub ministerstw, parlamentów i w konsekwencji, jest takim światowym mocarstwem, że każdemu wnikliwemu umysłowi wydaje się jak gdyby istniały dziś na ziemi tylko dwie wielkie potęgi, a mianowicie: żydomasoneria na usługach Światowego Żydostwa oraz Kościół w rękach następcy Piotra. Te dwie siły prowadzą wojnę, twarzą w twarz jak gdyby toczyły niekończący się pojedynek, co wyraźnie wyraża wyryte w kamieniu hasło masońskiego Wielkiego Wschodu i Najwyższej Rady Francji: "Walka tocząca się między katolicyzmem a masonerią to walka na śmierć i życie, nieustanna i bezlitosna" (Biuletyn Wielkiego Wschodu Francji, s. 183, 1892 oraz w memorandum Najwyższej Rady nr 85, strona 48).

Widząc tak bojową, stanowczą linię działania, można pozytywnie stwierdzić, że żydomasoneria to jedyny w swoim rodzaju wróg Kościoła. Można ją dostrzec we wszystkich antykatolickich atakach na duchowieństwo lub świeckich prowadzonych albo przez masonów albo nawet przez katolików, których wiara osłabła czy to z powodu bojaźni, namiętności czy też interesowności.

W swej encyklice *Humanum genus*, papież Leon XIII napisał: "Istnieją na świecie rozmaite sekty, które choć różnią się między sobą nazwą, obrzędami, formą, pochodzeniem, podobne są do siebie i zgadzają się ze sobą co do analogicznych celów i podstawowych zasad. W istocie zaś są one identyczne z wolnomularstwem, które jest dla wszystkich innych jakby centralnym punktem, z którego się wywodzą i do którego powracają...". Dalej, w liście



z 8 grudnia 1892 roku skierowanym do Włochów, papież Leon XIII pisze: "Pamiętajmy, że chrześcijaństwo i masoneria są absolutnie nie do pogodzenia, do tego stopnia, że związanie się z jednym oznacza oddzielenie od drugiego. A zatem, demaskujmy masonerię jako wroga Boga, Kościoła i naszej Ojczyzny".

W chwili obecnej (1930) faktem jest, że dwa państwa św. Augustyna, Państwo Dobra i Państwo Zła są rozłączne, każde usiłuje zapanować nad światem. Państwo Zła rządzone przez szatana nazywane jest żydomasonerią; uporczywie głosi wszystkim ludziom: katolikom, protestantom, prawosławnym, wolnomyślicielom, komunistom i poganom, praktycznie całemu światu, że: "Zwalczanie papiestwa jest społeczną potrzebą i niezmiennym obowiązkiem masonerii" (Międzynarodowy Kongres Masoński zorganizowany w 1904 roku w Brukseli, str. 132 sprawozdania). Państwo Dobra i Jezusa Chrystusa to katolicki Kościół; od ponad 19 wieków, zgodnie z nauczaniem rzymskiego Papieża powtarza światu swoje niezmiennie credo: Wierzę w święty, katolicki i apostołski Kościół.

Taki jest przedmiot mojego wykładu. Z ogólnego punktu widzenia jego rezultatem powinno być rzetelne docenienie wysiłków podejmowanych przez wielu papieży zajmujących się tematem masońskiej sekty już od momentu jej pierwszego pojawienia się w XVIII wieku. Ukazywali jej antyreligijną i aspołeczną działalność, jak również nieobyčajność oraz cele, które od samego początku zasługiwały na ekskomunikę. Ukazywali również jej niebywały rozrost prowadzący do sytuacji, którą już naszkicowałem, a mianowicie, dwoistość sił: sił zła skupiających się w żydomasonerii oraz sił dobra, zgrupowanych w jednej owczarni pod pastorałem jednego pasterza (przedstawiciela Jezusa Chrystusa), który od 1738 roku nieustannie ponawiał wezwania do obrony Kościoła przeciw Jego śmiertelnemu wrogowi – nawet, jeśli w wielu przypadkach apel okazywał się nieskuteczny. Otoczeni przez getta i masońskie loże w toku walki, która przybrała ogólnoswiatowe rozmiary, papieże stale powtarzali wezwania do obrony i wyraźnie wskazywali miejsce oraz obowiązek katolików; aż nazbyt często miejsce bywało opuszczane a obowiązek w haniebny sposób zdradzany. Jednakże nawet jeśli w naszych czasach świadczymy o straszliwym potwierdzeniu tych prawd, to konieczne jest by pamiętać, że były one ogłoszone przez wielu Papieży.

### **Papież Klemens XII 1730 - 1740**

Założona w 1717 roku, współczesna masoneria spekulatywna przyjęła swój obecny kształt po publikacji "Konstytucji" napisanych przez pastora prezbiteriańskiego Andersona w 1723 roku. Piętnaście lat później, 28 kwietnia 1738 roku, papież Klemens XII w encyklice *In*

*eminenti* potępił masonerię jako organizację będącą przeciw Kościołowi i przeciw państwu. Taka była papieska odpowiedź. Wydaje się nam, że nieusłuchanie tej przestrogi – czy to częściowo czy też powszechnie, przez Kościół i państwa tamtych czasów – można uznać za pierwotną przyczynę całego naszego dzisiejszego politycznego i religijnego zamieszania.

Tak mówił papież Klemens XII:

"Zastanawiając się więc nad ogromem zła jakie wynika zazwyczaj z tego rodzaju stowarzyszeń lub tajnych związków nie tylko dla spokoju państw, ale też dla zbawienia dusz, i że z tego powodu nie można ich żadną miarą pogodzić z prawem cywilnym i ekonomicznym państw".

"Aby zamknąć bardzo szeroką drogę, jaka przez to mogłaby się otworzyć dla nieprawości popełnianych bezkarnie, i dla innych znanych Nam powodów słuszych i rozsądnych... postanowiliśmy i zawyrokowaliśmy potępić i objąć zakazem wymienione stowarzyszenia, zgromadzenia, zebrania kół i tajnych związków zwanych masonerią lub znanych pod inną nazwą, tak jak potępiamy je i zakazujemy ich Naszym niniejszym zarządzeniem obowiązującym na zawsze".

Jednakże potępienie papieża Klemensa XII rozciąga się nie tylko na sekty masońskie, lecz dotyczy również wszystkich świeckich, którzy chociaż nie są członkami stowarzyszeń nazywanych masońskimi, sprzyjają im w jakikolwiek sposób: "I nakazujemy im [wiernym] stanowczo powstrzymać się całkowicie od wszelkiego udziału w tych stowarzyszeniach... a to pod karą ekskomuniki, którą ściągnęliby na siebie wszyscy popełniający wyżej wymienione czyny... od której to ekskomuniki nikt nie może dostąpić łaski rozgrzeszenia, jak tylko przez Nas lub przez aktualnie sprawującego rządu Biskupa Rzymu, chyba że w niebezpieczeństwie śmierci".

Konstytucja *In eminenti* została rozszerzona na całe państwo papieskie edyktem kardynała Ferrao z 14 stycznia 1739 roku.

## **Papież Benedykt XIV 1740 - 1758**

16 marca 1751 roku, papież Benedykt XIV ogłosił encyklikę *Providas*, w której w całości zamieścił bullę *In eminenti* napisaną przez swojego poprzednika Klemensa XII, by jasno dać do zrozumienia, że potępienie masonerii jest nieodwołalne i ma być stosowane w przyszłości, jak również w czasach obecnych.

W gruncie rzeczy Benedykt XIV zdążył już zdemaskować masonerię jako antymoralną organizację w związku z Zakonem Szczęścia z Awinionu, tajnym stowarzyszeniem

deprawatorów; członkowie tej organizacji porozumiewali się między sobą wyłącznie pewnego rodzaju slangiem używanym zwykle przez marynarzy. Papież dwukrotnie wspomina o tym w swojej korespondencji. Przytoczę tu fragment jego listu z 25 marca 1744 roku, adresowanego do kardynała de Tencin, papieskiego ambasadora na dworze króla Ludwika XV: "Otrzymaliśmy z Awinionu wieści, że w Nimes jak również w Montpellier masoni urządzili wielką zabawę dla pozyskania prozelitów. Przybyły tam kobiety i mężczyźni ze Stowarzyszenia z Awinionu, bez wątpienia będą się starali zorganizować lożę masońską jak już raz próbowali tego dokonać pod nazwą Stowarzyszenia Szczęścia; mogłoby się im to udać gdyby nie gorliwość arcybiskupa. Pragniemy byście w Naszym imieniu wystosowali protest do Jego Wysokości, aby nie legalizował w swym kraju sekty masonów, którą inni książęta wykorzenili ze swych posiadłości" (Z korespondencji papieża Benedykta XIV opracowanej przez Emile de Heeckeren).

Ponadto, w swojej encyklice *Providas* Benedykt XIV wylicza sześć powodów, które skłoniły papieża Klemensa XII do uderzenia w tajne towarzystwa; są nimi: 1) międzywyznaniowość masonów; 2) tajemnica otaczająca organizację; 3) przysięga obowiązująca członków; 4) ich opozycja wobec Kościoła i państwa; 5) interdykt nałożony na nich w kilku państwach przez przywódców tych krajów; oraz 6) ich brak moralności, w ten sposób scharakteryzowany przez Papieża: "Te organizacje, według opinii rozważnych i uczciwych ludzi mają złą sławę i członkostwo w nich prowadziły do zła i deprawacji".

Od samego początku, jeszcze przed XVIII wiekiem, z powodu wysiłków masonerii, które pograżyły nas w okropnościach Rewolucji Francuskiej, papież demaskowali sektę i ukazywali przed oczami katolików w jej wstrętnej potrójnej niesławie anty-moralności, anty-państwa, a nade wszystko anty-kościół. Oto, w jaki sposób definiuje wolnomularstwo mason F. Limousin używający pseudonimu Hiram, w pierwszym numerze masońskiego przeglądu "*L'ACACIA*" z października 1902 roku: "Masoneria to stowarzyszenie... instytucja... jak się o niej mówi... ale nie jest tak w istocie. Unieśmy wszystkie zasłony, ryzykując nawet wywołanie niezliczonych protestów. Masoneria jest kościołem: Jest anty-kościółem i anty-katolicyzmem: To jest inny kościół – kościół herezji, wolnomyślicielstwa; katolicki Kościół jest uważany za kościół archetypowy, pierwszy kościół, kościół dogmatyzmu i ortodoksji".

### **Papież Klemens XIII 1758 - 1769**

Pragnę dodać, że w XVIII wieku papież Klemens XIII potępił wysoko postawionych masonów w rozporządzeniu ze stycznia 1759 roku, wydanym przeciw pracy Helvetiusa

(Helwecjusza) i ten sam Papież 3 września 1759 roku wydał encyklikę *Ut primum* skierowaną przeciw "Encyklopedii" Diderota i d'Alemberta.

Ostatecznie, w encyklice *Christiana Reipublicae salus* z 25 listopada 1766 roku, papież Klemens XIII zdemaskował niebezpieczeństwo zagrażające Kościołowi i państwu przez opublikowanie dzieł tak zwanych filozofów. Znaczyło to, że wszystkie wolteriańskie i masońskie dzieła zostały potępione w następujących słowach:

"Wróg wszelkiego Dobra" – mówił Papież – "zasiał na roli Pana złe nasienie i złe ziarno wzeszło tak szybko, że grozi to zniszczeniem zbiorów. Nadszedł czas by je wyrwać".

"W naszych czasach nic nie jest wolne od ataków bezbożników. Sam Bóg staje się obiektem ich zuchwałej bezczelności, przedstawiają Go jako byt, który jest niemy, bezwładny, pozbawiony poczucia przewidywania i sprawiedliwości; poniżają Go do poziomu zwierząt. Jedyнным obiektem ich zainteresowań jest materia, która stanowi dla nich wszystko, a przynajmniej wszystko przewyższa. Nawet ci z nich, którzy przeciwstawiają się tak wielkim błędom, nazbyt często nie boją się by w swej pysze badać nasze tajemnice i wszystko poddawać wyłącznie swej własnej potędze rozumowania".

Klemens XIII odsłania wszystkie wrzody masonerii, która w czasie rewolucji francuskiej osiągnęła stan gangreny; są to: materializm, nacjonalizm, deizm a nawet ateizm, które nieudolnie skrywają się za koncepcją "wielkiego Architekta Wszechświata" – pojęciem, które ostatecznie stanowi tylko samorzutną ewolucję uniwersalnej religii obiecywanej w *Konstytucjach* Andersona.

W ostatnim, jakże zatroskanym apelu Papież usilnie prosi wszystkich biskupów katolickiego świata by połączyli swe wysiłki z jego własnymi i uprosili wszystkich chrześcijańskich książąt, aby wzięli w swe ręce obronę Cierpiącego Kościoła, "*gementis Ecclesiae causam exposcite*". Słuchajmy uważnie, 23 lata przed rokiem 1789 (wybuchem rewolucji francuskiej) Kościół tonął we łzach z powodu gróźb wysuwanych przez masonerię; kto może zaręczyć, że pozostały nam 23 lata zanim żydomasoneria XX wieku przysporzy Kościołowi kolejnych łez – krwawych łez podobnych tym wylewanym w 1793 roku? Lecz tym razem nie będzie to dotyczyć tylko Francji, lecz całego świata. Czyż nie jest pora by znów mówić o Cierpiącym Kościele?

### **Papież Pius VI 1775 - 1799**

Podczas ostatniego ćwierćwiecza XVIII wieku, w którym masoneria zużyła 72 lata na przygotowania do roku 1789 i do mającego trwać wiele lat rozlewu krwi, na tronie Piotrowym zasiadał Pius VI, któremu przeznaczona była śmierć na wygnaniu. Jego pierwsza

encyklika *Nostrarum vim lacrymarum exquirat* z 25 grudnia 1775 roku jest przyznaniem się do łez, które wylał, łez wywołanych przez tak zwanych filozofów, fanatycznych wrogów Kościoła, profesorów kłamstw. "*Magistros mendacissimos*" – przywódcy sekt zatracenia, którzy ze swoimi błędnymi zapatrywaniami przenikają do siedzib Akademii, domów dostojników, na dwory królów, i co jest jeszcze straszniejsze, przenikają nawet do Boskiego Sanktuarium – "*Etiam in sanctuarium insinuant*".

Niestety! Te "Sekty Zatracenia" w godzinie Rewolucji pociągnęły za sobą na dodatek wielu członków duchowieństwa, których imiona pojawiają się na listach łóż masońskich: "*Corruptio optimi pessima*". A jaka jest obecnie sytuacja?

### **Papież Pius VII 1800 - 1823**

Przejdźmy teraz do XIX stulecia. Wojny rewolucji francuskiej oraz cesarstwa sprzyjały powstawaniu i rozprzestrzenianiu się łóż masońskich (głównie łóż wojskowych) oraz szybkiemu rozszerzaniu się w Europie wywrotowych masońskich idei.

Papież Pius VII stał się jedną z ich sławnych ofiar. Dlatego też, mając pełną wiedzę w tym przedmiocie, we wrześniu 1821 roku, w encyklice *Ecclesiam a Jesu Christo* w następujący sposób opisał sektę karbonariuszy: "Przychodzą w owczym przebraniu, chociaż w rzeczywistości są niczym innym jak drapieżnymi wilkami". Tak więc, Papież powtórzył potępienia masonów ogłoszone przez papieży Klemensa XII i Benedykta XIV, gdyż propagują "religijną obojętność, która jest ze wszystkiego najbardziej szkodliwa; przyznają każdemu człowiekowi pełną wolność wymyślenia sobie własnej religii skrojonej według własnych pojęć i skłonności; swobodę do profanowania i hańbienia Męki Naszego Zbawiciela w ich wstrętnych ceremoniach; gardzenia Sakramentami Kościoła, które w potworny, świętokradzki sposób zastępują sakramentami swego własnego pomysłu i czynią pośmiewisko z Tajemnic Religii katolickiej. I wreszcie, powodowani szczególną nienawiścią do Stolicy Apostolskiej ze względu na prymat tego urzędu, knują masoni najbardziej przewrotne i godne potępienia spiski, po to by ją obalić".

Do czego odnosi się papież Pius VII, kiedy używa słów "pogardzają Sakramentami Kościoła", jeśli nie do masońskiego stopnia Różo-Krzyża będącego wstrętną parodią Przenajświętszego Sakramentu? Co Papież piętnuje wspominając o zastępowaniu masońskimi sakramentami Sakramentów Kościoła i wynikających z tego straszliwych świętokradztwach, jeśli nie "czarną mszę" oraz kradzieże konsekrowanych hostii, które masoni najwyższych stopni noszą ze sobą jako "Święty Depozyt" podczas ceremonii poprzedzającej orgię, podczas której sprofanują Ją z najniższą, zmysłową niegodziwością?

Dlaczego powinniśmy wymierzać takie ciosy temu "anty-papizmowi"? Dlatego że istnieje nieprzerwany łańcuch masonerii i ponieważ papież jest na ziemi przedstawicielem Jezusa Chrystusa, którego Krzyż jest przez masonów deptany i ponieważ podczas swoich obrzędów, na wysokim stopniu wtajemniczenia podrzucają papieską tiarę do góry nogami i symbolicznie przebijają jego serce. Takie rzeczy dzieją się przy inicjacji na stopień Rycerza Kadosz. Papież Pius VII był dobrze poinformowany.

## **Papież Leon XII 1823 - 1829**

Wkrótce po swej elekcji 13 marca 1825 roku, Leon XII ogłosił encyklikę *Quo graviora* potępiającą stowarzyszenie nazywane masonerią, jak również wszystkie pozostałe tajne związki. W dokumencie tym przede wszystkim przytoczył ponownie encykliki papieży: Klemensa XII, Benedykta XIV i Piusa VII. Ich apele pozostały bezowocne przynajmniej, jeśli chodzi o rządy różnych krajów, dlatego też papież Leon XII pisał:

"Natychmiast zajęliśmy się badaniem stanu, liczby i siły owych tajnych stowarzyszeń i przekonaliśmy się rychło, że ich zuchwałość jeszcze się wzmogła z powodu powstania nowych sekt, które do nich dołączyły. Naszą uwagę zwróciło zwłaszcza stowarzyszenie określane mianem «Uniwersyteckie». Zagnieździło się ono w wielu uniwersytetach, gdzie młodzi ludzie, zamiast otrzymywać naukę, są demoralizowani przez pewnych profesorów, wprowadzani w tajemnice, które można by nazwać tajemnicami nieprawości i zaprawiania do wszelkich występków..."

Zwróćmy uwagę, że papieża Leona XII przeraziło masońskie przenikanie do nauczania przekazywanego w szkole publicznej i zdawał się przewidywać spustoszenie, jakie "Jedna Szkoła" miała szybko wywołać zarówno w Kościele jak i w społeczeństwie w ogólności.

Leon XII, podsumowując szkody spowodowane przez tajne sekty, tak oczywiste w pracach pisanych przez ich członków, mówił:

"Ośmielili się publikować pisma na temat religii i spraw państwowych, ujawniając swoją pogardę dla autorytetu, nienawiść dla władzy zwierzchniej, atakując boskość Jezusa Chrystusa i samo istnienie Boga: Otwarcie chełpią się swym materializmem, jak również swymi kodeksami i statutami, które objaśniają ich plany i zamierzenia obalenia prawowitych głów państw i zupełnego zniszczenia Kościoła".

"Nie ulega żadnej wątpliwości, że wszystkie te różnorakie sekty mimo swych przeróżnych nazw łączy podobieństwo niecnym planów".

Mówiąc powyższe, papież Leon XII miał na uwadze, że wypełnia swój obowiązek Najwyższego Pasterza i napisał następnie słowa, które rzucają światło na naszą bieżącą sytuację:

"Używając słów Naszego poprzednika Klemensa XIII z jego listu do wszystkich patriarchów, arcybiskupów i biskupów Kościoła katolickiego, z dnia 14 września 1758 r.:

«Usilnie proszę was byście zostali przeniknięci Mocą Ducha Bożego, Jego Mądrości i Cnoty, abyście nie byli porównani do niemych psów, które niezdolne do szczekania opuszczają Nasze owczarnie wystawione na żarłoczność wałęsających się bestii. Niech nic Nas nie powstrzymuje od spełnienia Naszego obowiązku nakazującego Nam podejmować wszelkiego rodzaju walki dla Chwały Bożej i zbawienia dusz. Miejmy stale przed Naszymi oczyma obraz TEGO, który za SWEGO życia doświadczył przeciwności od grzeszników. Jeżeli zachwiejemy się pod wpływem zuchwałości złoczyńców będzie to koniec biskupiej siły, jak również koniec wzniosłej i boskiej władzy Kościoła: co więcej, porzucimy nawet myśl o tym, że jesteśmy chrześcijanami jeśli mielibyśmy drżeć przed groźbami albo pułapkami zastawionymi na nas przez renegatów»".

Leon XII kończy tę wspaniałą encyklikę wyklinając masonów i pisząc:

"Ci ludzie są podobni tym, którzy według św. Jana Apostoła nie powinni być przyjmowani do domu ani pozdrawiani. (Drugi list św. Jana, 10). To ci sami ludzie, których nasi Ojcowie bez wahania nazwali pierworodnymi synami diabła".

### **Papież Pius VIII 1829 - 1830**

Następca Leona XII, papież Pius VIII w encyklice *Traditi* ogłoszonej na początku jego pontyfikatu 21 maja 1829 roku odnowił wszystkie potępienia swoich poprzedników, powtarzając jak to wspomniałem powyżej, że wszystkie sekty masońskie wywodzą się ze "Studni Zatracenia". To za jego krótkiego panowania odkryto w Rzymie nową lożę "*Alta Vendita*", która powstała w 1828 roku i kierowana była przez Josepha Picilli – Wielkiego Mistrza. Idąc w ślady Leona XII, Pius VIII zwraca szczególną uwagę na sektę nazywaną "*uniwersytecką*", stwierdzając:

"Jej celem jest demoralizacja młodzieży szkolnej";

i stosuje do masonów takie słowa św. Leona Wielkiego:

"Ich prawem jest nieprawda; ich bogiem jest diabeł, a ich obrzędy są niegodziwością".

## **Papież Grzegorz XVI 1831 - 1846**

15 sierpnia 1832 roku Grzegorz XVI zwracając się do całej biskupiej hierarchii katolickiego świata, napisał w encyklice *Mirari vos*:

"Prawdziwie bowiem można by rzec, że jest to godzina przyznana mocom ciemności, by przesiać wybranych jak pszenicę".

"Zło wydobywa się z sekretnych towarzystw, bezdenna otchłań nędzy wykopanej przez te spiskujące związki, w którą herezje i sekty – można by rzec – zwymiotowały całe swe wyuzdanie, świętokradztwo i bluźnierstwo".

Zaledwie 18 dni przed śmiercią, 13 maja 1846 roku, papież Grzegorz XVI przekazuje w ręce Cretineau Joly dokumenty włoskiej organizacji Alta Vendita, które ten autor opublikował w 1858 roku w swojej książce: *L'Eglise Romaine en face de la Revolution* (Kościół rzymskokatolicki wobec Rewolucji).

Doprawdy, byłoby w najwyższym stopniu interesujące posiadanie wiernego i kompletnego egzemplarza tych rękopisów, które bez wątpienia znajdują się w Watykanie.

## **Papież Pius IX 1846 - 1878**

Przejdźmy dalej. Głównym dziełem żydomasonerii zaplanowanym przez Cavoura, Mazziniego i Garibaldiego było osiągnięcie swego celu za pontyfikatu papieża Piusa IX wraz z upadkiem doczesnej władzy papieskiej. Według teorii tych masonskich sekciarzy taki cios miał także zapewnić utratę władzy duchowej; stosownie do tego nowy Papież obarczył odpowiedzialnością za spisek tajne stowarzyszenia pisząc w pierwszej swej encyklice ogłoszonej 9 listopada 1846 roku:

"Pozostałe zaś płynące z błędów potworności i oszustwa, jakimi synowie tego świata usiłują z całą bezwzględnością zniweczyć religię katolicką oraz Boski autorytet Kościoła i jego ustawy, a także podeptać prawa tak świętej, jak cywilnej władzy, dobrze już, Czcigodni Bracia, znacie. Do tego celu zmierzają niegodziwe zamachy przeciwko tej Rzymskiej Błogosławionego Piotra Katedrze, w której Chrystus położył niezwalczony fundament Swojego Kościoła. Do tego – owe tajne sekty wylęgłe z ciemności dla zniszczenia i spustoszenia tak świętej, jak świeckiej społeczności, które przez Rzymskich Papieży, Poprzedników Naszych obłożone zostały w ich Listach Apostolskich kolejnymi anatemami, które to anatemy, My pełnią Naszej władzy apostolskiej potwierdzamy i jak najpilniej nakazujemy zachowywać".



Co więcej, w kwietniu 1849 roku pisząc z Gaety – miejsca swego wygnania – w alocucji *Quibus quantisque* skierowanej do konsystorza, papież Pius IX ponowił identyczne potępienie w następujących słowach:

"Te szkaradne, godne potępienia sekty, zgubne tak dla zbawienia dusz, jak i dla dobra i spokoju świeckiego społeczeństwa, zostały również potępione przez papieży, Naszych poprzedników. Nas także niezmiennie przejmują odrazą. Potępiliśmy je w Naszej encyklice z 9 listopada 1846 r., skierowanej do wszystkich biskupów Kościoła katolickiego, a dziś znowu na mocy Naszej najwyższej władzy apostołskiej potępiamy je, zakazujemy i uznajemy za sprzeczne z prawem".

Mówiąc o wcześniejszych potępieniach masonerii i tajnych związków papież Pius IX ma na myśli papieży Klemensa XII, Benedykta XIV, Leona XII i Piusa VIII; dodaje do tego własne z 9 listopada 1846 (*Qui pluribus*), w liście do Monseigneuru Darboy z 26 października 1865 odnośnie nabożeństwa żałobnego marszałka Magnana, wielkiego mistrza masonerii; a także korespondencję z biskupem Olinda (Brazylia) 29 maja 1873.

Ponawiane wyroki anatemy papieża Piusa IX uderzają w szczególności w satanizm tajnych stowarzyszeń. W encyklice z 21 listopada 1873, Papież określa ich synagogą szatana, a zwracając się do ich członków już ich surowo ukarał (konsystorz 9 grudnia 1854) używając w tym celu słów Chrystusa:

"Wy z ojca diabła jesteście i pożądaniami ojca waszego czynić chcecie".

Czym są owe pożądaniami? Pan Nasz mówi nam, że szatan jest kłamcą i mordercą od początku świata. Papież Pius IX w przemówieniu z 15 września 1865 *Multiplies inter* zdemaskował wielkie kłamstwo tak zwanej Białej Masonerii, mówiąc:

"By uczynić zadość pragnieniu i trosce Naszego Ojcowskiego Serca, pozostaje Nam tylko ostrzec i napomnieć wiernych, którzy mogli się przyłączyć do sekt tego rodzaju by usłuchali mądrzejszych natchnień i opuścili te złe zgromadzenia by ustrzec się wciągnięcia w otchłań wiecznej zguby.

Co się tyczy pozostałych wiernych, to będąc przepelnieni troską o ich dusze, najusilniej ich napominamy by się strzegli przewrotnych dyskursów sekciarzy, którzy pod płaszczykiem uczciwości płoną zacieklą nienawiścią do religii Chrystusowej i wszelkiej prawowitej władzy: przenika ich tylko jedna myśl z jedynym celem jakim jest wytępienie wszystkich Boskich i ludzkich praw. Niech wszyscy będą w pełni świadomi faktu, że członkowie takich sekt są jak wilki, które jak przepowiedział Nasz Pan, przychodzą w owczym przebraniu by pożreć całe stado: Informujcie wiernych, że muszą być oni zaliczeni do tych, z którymi Apostoł zabronił się zadawać, a nawet by unikali pozdrawiania ich".

Tak samo papież Pius IX obnażył szatańską zbrodniczość Czerwonej Masonerii w liście do Biskupa Olindy (Brazylia) w następujących słowach:

"Obecność szatańskiego ducha w tej sekcie została w szczególny sposób potwierdzona przez wydarzenia minionego stulecia, podczas Rewolucji Francuskiej, która wstrząsnęła całym światem. Wstrząsy te dowiodły, że można się spodziewać całkowitego rozkładu ludzkiego społeczeństwa o ile nie zostaną skruszone siły tej skrajnie zbrodniczej sekty".

List ten został napisany 29 maja 1873 roku; najnowsza masońska i szatańska rewolucja zakończyła się we Włoszech uczynieniem papieża Piusa IX "więźniem Watykanu". Wydaje się, że Ojciec Święty przewidywał taką sytuację, kiedy wyrażał swój żal z powodu podwójnego fiaska poprzednich papieskich potępień masonerii (15 września 1865).

Na początek tak się odniósł do niepowodzenia anty-masońskich wysiłków:

"Jednakże wysiłki Stolicy Apostolskiej nie zostały uwieńczone sukcesem, jakiego można było oczekiwać. Masońska sekta, o której mówimy, nie została ani pokonana ani obalona: wręcz przeciwnie, rozwinęła się do tego stopnia, że w obecnej dobie wielkich trudności wszędzie bezkarnie się panoszy i podnosi jeszcze zuchwalsze oblicze".

Następnie w ten sposób Papież naszkicował porażkę strony katolickiej:

"Czcigodni Bracia, odczuwamy głęboki smutek i gorycz widząc, że kiedy, według konstytucji Naszych poprzedników niezbędne jest działanie by potępić tę masońską sektę, to wielu tych, których funkcje oraz kapłańska powinność winny uczynić niezwykle czujnymi i gorliwymi w tak poważnej sytuacji, okazało się niestety! obojętnymi i jak gdyby pograżonymi we śnie. Jeśli niektórzy z nich uważają, że apostolskie konstytucje wydane pod sankcją klątwy przeciw tajnym sektom oraz ich adeptom i wtajemniczonym nie mają siły obowiązującej w krajach gdzie cywilne władze ich tolerują, to z całą pewnością są w bardzo poważnym błędzie".

"Jak dobrze wiecie, Czcigodni Bracia, zakazaliśmy i dziś ponownie zakazujemy i potępiamy tę fałszywą, złą doktrynę. Zapytajmy czy suwerenna władza «karmienia i kierowania powszechnej owczarni» powierzona św. Piotrowi przez Jezusa na mocy której rzymscy papieże otrzymali najwyższą władzę, którą muszą sprawować w Kościele zależna jest od władzy cywilnej – czy taka cywilna władza może krępować i ograniczać ich w czymkolwiek? W takich okolicznościach i obawiając się by nierozsądni ludzie a nade wszystko młodzież nie dali się zwieść oraz dlatego, aby milczenie z Naszej strony nie skłoniło kogoś do pobłażania błędom, zdecydowaliśmy, Czcigodni Bracia, by podnieść Nasz Apostolski Głos – dlatego, tą drogą potwierdzamy przed wami postanowienia Naszych poprzedników i na mocy Naszej apostolskiej władzy podtrzymujemy potępienia i potępiamy

to Masońskie Stowarzyszenie oraz wszelkie inne stowarzyszenia tego samego rodzaju, które choć różniące się wyglądem to jednak dążące do tego samego celu, przeciwnego Kościołowi lub prawowitej władzy cywilnej nieustannie są zakładane. Zarządzamy, aby wszyscy chrześcijanie wszelkiego stanu, wszelkich stanowisk czy urzędów na całym świecie dowiedzieli się, że wspomniane stowarzyszenia są przez Nas zakazane i potępione i podlegają tym samym wyrokom i potępieniom, które zostały wyszczególnione we wcześniejszych konstytucjach naszych poprzedników".

Do potępionych organizacji muszą być zaliczone takie związki jak: Liga praw człowieka (*Ligue des Droits de L'homme*) oraz Liga na rzecz edukacji (*Ligue de l'Enseignement*).

### **Papież Leon XIII 1878 – 1903**

2 lipca 1878 roku papież Leon XIII, następca Piusa IX, zgodnie ze wskazówkami Świętego Oficjum zajął się w pierwszym rzędzie sprawą masonerii brazylijskiej. Następnie, 20 kwietnia 1884 roku zwracając się do całego Kościoła ogłosił swą wspaniałą encyklikę *Humanum genus* (3). Przywołując ponownie dzieło św. Augustyna dotyczące dwu państw stanowiących na ziemi Królestwo Boże i królestwo szatana, Papież dokonuje przeglądu rozprzestrzenienia się masonerii, które przybrało znaczące rozmiary i pisze:

"W czasach zaś obecnych zdaje się, że ci wszyscy, którzy są po stronie zła, łączą siły i sprzysięgają się do najzaciętszej walki, a to za sprawą i przy współdziałaniu szeroko rozpowszechnionego i silnie zorganizowanego stowarzyszenia tzw. masonów. Wcale już bowiem nie ukrywając swych zamiarów, zuchwale zachęcają się oni do walki przeciw Majestatowi Bożemu.

Całkiem otwarcie godzą na zgubę Kościoła, a to w tym celu, by ludy chrześcijańskie, jeśliby to było możliwe, ograbić do szczytu z tych wszystkich dobrodziejstw, które nam wysłużył nasz Zbawiciel Jezus Chrystus".

"Toteż w ciągu półtora stulecia sekta wolnomularzy osiągnęła niewiarygodny rozwój. Stosując równocześnie i zuchwałość, i podstęp, opanowała wszystkie szczeble hierarchii społecznej i do takiej doszła potęgi, że prawie rządzi państwami".

By wzmocnić te pouczające obserwacje, Leon XIII odnosi się do swych poprzedników i pisze:

"Pierwsze ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem wyszło od Klemensa XII w r. 1738, a bullę ogłoszoną przez tego Papieża ponowił i potwierdził Benedykt XIV. Pius VII poszedł w ślady swoich Poprzedników, a Leon XII w swojej encyklice *Quo graviora*, zebrawszy

wszystkie dokumenty i dekry poprzednich papieży w tej sprawie, potwierdził je i nadał im moc obowiązującą na zawsze. Pius VIII, Grzegorz XVI oraz wielokrotnie Pius IX wypowiedzieli się w tym samym duchu".

Podczas gdy zaaprobował i potwierdził wszystkie papieskie potępienia wydane przeciw masonerii poczynawszy od Klemensa XII w 1738, Leon XIII ponadto znacznie obszerniej wyłożył przyczynę tych działań, a motyw swego przedsięwzięcia przedstawił następująco:

"Główny bowiem cel i duch sekty masońskiej ujawnił się w całej pełni, gdy poznano metody jej działania, jej zasady, prawa, rytuały i pisma, co niejednokrotnie uzupełniły świadectwa jej własnych adeptów...".

"Zasługuje na szczególne podkreślenie, jak bardzo następne wydarzenia potwierdziły mądrość Naszych Poprzedników. Ich przewidująca i ojcowska troska nie wszędzie jednak i nie zawsze odniosła pożądaną skuteczną, co należy przypisać czy to maskowaniu się i przebiegłości tych sekciarzy, czy też nierozważnej lekkomyślności tych, co powinni byli bardziej być zainteresowani w roztoczeniu nad nią uważnego nadzoru".

Leon XIII odnosi się często do hipokryzji będącej podstawą "Białej Masonerii" i wspomina fatalny rozwój jej rewolucyjnych zamierzeń, które zmieniły ją w "Czerwoną Masonerię".

Uważnie studiując papieską encyklikę stwierdzamy, że niezwykle trafnie odsłania potrójny charakter masonerii, a mianowicie to, że jej celami są:

**1. Anty-moralność.**

**2. Anty-państwowość.**

**3. Anty-kościół.**

### **1. Anty-moralność**

Papież następująco definiuje masoński punkt widzenia na moralność:

"Toteż jedyną moralnością, która znalazła uznanie u adeptów sekty masońskiej i według której chcieliby wychowywać młodzież, to moralność zwana przez nich «moralnością świecką», «niezależną» lub «wolną», inaczej mówiąc moralność, w której nie ma miejsca dla jakiegokolwiek idei religijnej. Jak bardzo taka moralność jest niewystarczająca, do jakiego stopnia brak jej wewnętrznej siły, jak łatwo się chwieje pod naporem namiętności, można się wystarczająco przekonać widząc już oplakane jej skutki".

"...przeto znaleźli się w masonerii tacy, którzy wystąpili z propozycją, iż należy systemowo dążyć do tego, aby najszerze warstwy przepoić rozwiązłością bez żadnych

hamulców, gdyż wtedy będą je mieli całkowicie w swych rękach, jako narzędzie do wykonania swych najzuchwalszych zamysłów. W odniesieniu do społeczności rodzinnej, oto do czego sprowadza się program naturalistów: Małżeństwo jest pewnym rodzajem umowy i może być prawnie rozwiązane na żądanie tę umowę zawierających. Władze publiczne mają prawo wyrokowania w sprawach małżeńskich. W wychowaniu dzieci, gdy chodzi o religię, nie należy im narzucać żadnych określonych poglądów, ani niczego zalecać. To sprawa każdego z nich, gdy dorosną, wybrać to, co im się będzie bardziej podobało".

"Również i druga namiętna dążność wolnomularzy, zmierzająca do zniszczenia fundamentów prawości i przyzwoitości i do popierania tych, którzy chcieliby, aby tak jak zwierzętom wolno im było robić wszystko, na co im przyjdzie ochota – to nie jest nic innego, jak okrywanie rodzaju ludzkiego hańbą i sromotą i pchanie go do ruiny".

## 2. Anty-państwowość

Papież Leon XIII przewidział, że masoneria, która "do takiej doszła potęgi, że prawie rządzi państwami" i odgrywa już rolę "państwa w państwie" utworzy wkrótce super-państwo. Taka sytuacja spowodowała wysunięcie przez masonerię doktryny rozdziału Kościoła od państwa; tu również mają swe źródła antyreligijne ustawy, które brat Bethmont – członek parlamentu z departamentu Charente Inférieure i były przewodniczący Cour Des Comptes – w 1878 roku wyjaśniał Monseigneur Pie, biskupowi Poitiers. Prałat zapytał go wtedy: "Szanowny Panie, jak widzę chcecie rozpocząć na nowo walkę z Kościołem; czy ludzicie się nadzieją odniesienia sukcesu tam, gdzie Neron, Julian Apostata oraz wasi wielcy poprzednicy czasów Rewolucji Francuskiej ponieśli klęskę?". – Na co usłyszał odpowiedź:

"Wasza Eminencjo ryzykując, iż mogę się wydać zbyt zuchwały powiem, że ci, których Wasza Ekscelencja wspomniała niezbyt dobrze wiedzieli jak należy postępować. Zrobimy to o wiele lepiej. Przemoc wobec Kościoła donikąd nie prowadzi, użyjemy innych metod. Zorganizujemy prześladowanie, które będzie zarówno sprytne jak i legalne; otoczmy Kościół siecią ustaw, dekretów i rozporządzeń, które go zduszą bez przelewania nawet jednej kropli krwi".

Kto – że zapytam – przygotowuje tę gęstą sieć praw, dekretów i rozporządzeń? Oczywiście jest to państwo, jednakże jest to państwo masońskie, państwo niewierzące podporządkowane super-państwu, które w chwili obecnej jest Władcą Świata.

Gdy Leon XIII prosi i przynagla swych Czcigodnych Braci by łącząc swą gorliwość z jego wysiłkami "starali się wykorzenić tę zarazę, która zdradliwie krąży w żyłach chrześcijańskich narodów wywołując stan śmiertelnego zakażenia" to wtedy z uczuciem trwogi przychodzi na myśl wyrok śmierci wydany na ludzkość w *Protokołach mędrców Syjonu*.

"Gdy do organizmu państwowego wprowadziliśmy truciznę liberalizmu uległ zmianie cały jego polityczny charakter. Państwa ogarnęła śmiertelna choroba – zakażenie krwi. Pozostaje jedynie oczekiwać na koniec ich śmiertelnej agonii".

Tak więc, podczas gdy państwa ciężą ku Ogólnoludzkiej Republice, super-państwo staje się niemożliwą do złamania dyktaturą tyranizującą je wedle swej woli albo całkowicie je zakazającą; to super-państwo nosi nazwę żydomasonerii.

### **3. Anty-kościół**

W związku z tym najwyższy cel sekty, na co wskazywali papieże, to nic innego jak kompletne zniszczenie Kościoła i Papiestwa. Papież Leon XIII nieustannie podkreśla tę surową konsekwencję mówiąc:

"Ponieważ zaś szczególnym, jemu tylko właściwym, zadaniem Kościoła katolickiego jest naukę od Boga sobie powierzona, jak również autorytet Urzędu Nauczycielskiego wraz z innymi środkami zbawienia w całej pełni posiadać i w stanie nie uszczuplonym przechowywać, stąd też przeciwko niemu zwraca się najgwałtowniej nienawiść i napastliwość nieprzyjaciół... Toteż, choćby miało to ją kosztować wiele długiej i uporczywej pracy, zamierza ona obezwładnić na gruncie świeckiego społeczeństwa Magisterium i autorytet Kościoła".

"Najsilniejszy jednak zamach nieprzyjaciół wymierzony jest przeciw Stolicy Apostolskiej i papieżowi... A dziś doszło do tego, że ci sekciarze publicznie obwieszczają to, co od dawna było celem ich tajemnych planów, że mianowicie nadszedł czas, by znieść świętą władzę papieża i samo przez Boga ustanowione papiestwo ostatecznie zniszczyć".

Na koniec, Leon XIII konkluduje demaskując satanizm żydomasonerii:

"Czym więc są i jaką drogę obierają wolnomularze, dostatecznie pokazuje się z tego, cośmy pokrótce przedstawili. Główne ich dogmaty tak całkowicie i tak oczywiście uchybiają rozumowi, że nie można sobie wyobrazić czegoś bardziej przewrotnego. Istotnie, chcieć zniszczyć religię i Kościół, które sam Bóg założył i którymi aż do skończenia świata opiekować się obiecał, po to, by po osiemnastu stuleciach przywrócić na nowo obyczaje i instytucje pogańskie, to szczyt szaleństwa i najzuchwalszej bezbożności.

Lecz nie mniej straszne jest i nie do zniesienia, że się ze wzgardą odrzuca dobrodziejstwa miłościwie wysłużone przez Jezusa Chrystusa nie tylko dla poszczególnych ludzi, lecz także dla ludzi zespolonych w rodzinach i narodach, dobrodziejstwa, którym sami nawet wrogowie przyznają wartość nieocenioną.

W tych szalonych i godnych napiętnowania zamiarach widoczna jest ta sama nieubłagana nienawiść i żądza odwetu, jaką szatan pała przeciw Jezusowi Chrystusowi".

Odmawiamy poddania się dyktatowi tych niegodziwców, którzy noszą na sobie znamię szatana i wszystkich złych namiętności.

## **Papież Pius X 1903 - 1914**

Papież Pius X, następca Leona XIII szczególną uwagę poświęcił ideologiom sillonizmu i modernizmu, niemniej jednak nie zapomniał o niszczycielskiej działalności masonerii. Upraszał Polaków by powstrzymali się od przyłączania się do jakiegokolwiek spisku planowanego przez złowrogie sekty.

Później skierował słowa pocieszenia do wiernych we Francji:

"Zwracamy się teraz do was francuscy katolicy, oby Nasze słowa dotarły do was jako czułe świadectwo Naszej miłości do waszego kraju i pocieszenie pośród strasznych nieszczęść których musicie doświadczać. Dobrze jest wam znany cel wyznaczony sobie przez bezbożnych sekciarzy, którzy nałożyli wam swoje jarzmo. Z cyniczną zuchwałością ogłosili swój cel, którym jest «Wykorzenienie katolicyzmu we Francji». Chcą wyrwać z waszych serc ostatni korzeń – Wiarę, która okryła sławą waszych przodków; Wiarę, która przyniosła waszej ojczyźnie pomyślność i wielkość między narodami; Wiarę, która będzie waszym wsparciem w godzinie ciężkiej próby, która utrzymuje pokój w waszych domach i otwiera wam drogę do wiecznego szczęścia. Sami odczuwacie, że to właśnie tej Wiary należy bronić".

W końcu, Pius X gromko zapewnia, że jego podniesienie głosu:

"Nie ma oznaczać, że to Kościół pierwszy podniósł sztandar, lecz uczynił tak wyłącznie dlatego, że wypowiedziano mu wojnę.

Przez ostatnie 25 lat Kościół musiał nieustannie toczyć walkę. Taka jest Prawda. Deklaracje tysiąckrotnie publikowane wciąż na nowo w prasie, na kongresach, masońskich spotkaniach, a nawet w salach parlamentu są dobitnym świadectwem, że ataki na Kościół były prowadzone coraz intensywniej i metodycznie. Tych faktów nie można zanegować i zwykłe słowa nie mogą ich przewyciężyć..." (Z listu papieża Piusa X do wiernych we Francji, 6 stycznia 1907).

Dokładnie tak samo jak jego poprzednicy, Pius X demaskuje intrygi anty-kościół, co więcej w jego Liście potępiającym SILLON rozmyślnie opisuje masońskie loże następującymi słowami:

"Znamy aż nadto dobrze te ciemne kuźnie, w których wyrabiają się te zabójcze doktryny, które nie powinny uwodzić oświeconych umysłów" (Z listu Piusa X do francuskiego episkopatu, 25 sierpnia 1910).

## **Papież Benedykt XV 1914 - 1922**

Wojna, rozejm, pokój, wszystko to miało miejsce za pontyfikatu Benedykta XV. W związku z naszym stanowiskiem wobec żydomasonerii, musimy zwrócić uwagę na papieskie potępienie książki Ludovica Kellera: *Le basi spirituali della Massoneria e la vita pubblica* (Duchowe podstawy masonerii a życie społeczne) wydanej w 1915 roku. Książka ta została potępiona 15 czerwca 1916. Co więcej, list watykańskiego Świętego Oficjum skierowany do ordynariuszy wzywał ich do wzmożenia uwagi z powodu wszczęcia przez antykatolickie stowarzyszenia szczególnego rodzaju nowych machinacji przeciw Wierze. Stowarzyszeniem skupiającym szczególną uwagę było Y.M.C.A. (Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej), na które "*Revue Internationale des Sociétés Secrètes*" wielokrotnie wskazywało jako na organizację o fundamentalnie masońskim charakterze. List Świętego Oficjum z 5 listopada 1920 roku szczególnie podkreśla, że zgodnie z deklarowanymi przez tę organizację zasadami, Y.M.C.A. "ma na celu oczyszczenie i propagowanie bogatszej wiedzy o realnym życiu lokując się ponad wszystkimi kościołami oraz poza religijną jurysdykcją". Taki antyklerykalny transcendentalizm jest niczym innym jak przejawem żydomasonerii.

Ponadto, na wewnętrznej okładce naszego "*Revue Internationale des Sociétés Secrètes*" znalazły się kopie dwóch listów skierowanych do mnie przez Stolicę Apostolską, które potwierdzają zapatrywania papieża Benedykta XV na masonerię, ten sam punkt widzenia łączący się z takimi samymi potępieniami tej organizacji, jakie już począwszy od Klemensa XII wygłaszali jego poprzednicy.

Niniejszym przytaczam treść obu tych watykańskich listów.

1. List papieża Benedykta XV do Monseigneur Jouin:

"Umiłowany Synu – pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo. Wybitne cnoty, jakie z olśniewającym blaskiem okazałeś w całej swej długiej kapłańskiej posłudze powiększyły jeszcze wysoką estymę, jaką się cieszysz u Naszego czcigodnego brata, Jauvier Granito di Belmonte, kardynała Świętego Kościoła rzymskokatolickiego, biskupa Albano, jak również kardynała arcybiskupa Paryża, i skłoniły Nas do uhonorowania Cię wielkimi wyrazami uznania.

Wiemy, że obowiązki twej świętej posługi spełniasz w bezprzykładny sposób; że przejawiasz niezwykle gorliwą troskę o wieczne zbawienie wiernych oraz że



wytrwale i odważnie stoisz na straży praw katolickiego Kościoła – i czynisz to nawet z narażeniem własnego życia. Walczysz z wrogami religii i wiemy, że nie szczędzisz pracy ani wydatków by upowszechnić wśród ludzi wyniki swych wspaniałych prac w tej dziedzinie...".

2. List Jego Eminencji kardynała Gaspariego (Sekretarza Stanu Jego Świątobliwości) do Monseigneura Jouin 20 czerwca 1919 roku.

"Jego Świątobliwość z ojcowską życzliwością przyjął hołd zawarty w twym nowym studium *La guerre Maçonnique* (Wojna masońska).

Nie ulega wątpliwości, że w pracy, której się podjąłeś, opierając się na dokumentacji i niezbitych dowodach starałeś się rzucić światło na niedorzeczną i zasadniczo antykatolicką doktrynę masonerii, doktrynę wywodzącą się z deizmu narodzonego z reformacji, doktrynę, która co dzisiaj jest tak wyraźnie oczywiste, nieuchronnie wiedzie aż do samego zanegowania Boga, do społecznego ateizmu, do antyreligijnej edukacji oraz bezbożności i jest niezwykle szkodliwa dla narodów; ma ona na celu usunięcie ze każdego stowarzyszenia wszelkich śladów religii oraz pośrednictwa Kościoła.

Nade wszystko, na przekór wszystkim kłamstwom, które często zwodzą samych katolików skrupulatnie i niezwykle przejrzyście ukazałeś wszędzie i zawsze ewidentną tożsamość masonerii oraz ciągłość planów wyznaczonych sobie przez sekty, których naczelnym zamierzeniem jest zniszczenie katolickiego Kościoła.

Jego Świątobliwość ma przyjemność pogratulować ci i udzielić poparcia twojej pracy, której wpływ może doprawdy być wielce owocny. Może ona wzbudzić czujność u wiernych i pomóc im skutecznie walczyć ze wszystkim, co zmierza do zniszczenia porządku społecznego, jak również religii.

Na dowód niebieskich darów, jakimi zostałeś obdarowany i w dowód swej ojcowskiej życzliwości Ojciec Święty z serca przesyła Tobie Apostolskie Błogosławieństwo.

Dziękując Ci także za egzemplarz twojej książki, którą łaskawie mnie obdarzyłeś i przesyłając moje osobiste gratulacje, pragnę Cię zapewnić, Monseigneur o moim całkowitym oddaniu".

## Papież Pius XI 1922

Po raz pierwszy słowo "laicyzm" (oznaczające bezwyznaniowe nauczanie) znalazło się w papieskim dokumencie; jest ono zgubne i ma posłużyć zarówno dla masońskiej doktryny jak i jej bezpośredniej działalności. Fakt ten pozwala mi dodać do listy wszystkich papieży, którzy zdemaskowali i potępiłi żydomasonerię imię naszego obecnego Papieża, Piusa XI. W encyklice *Maximam gravissimamque* z 18 lipca 1924 roku, Papież niezwykle dobitnie zabrał głos przeciw "laicyzmowi" (bezwyznaniowemu nauczaniu):

"Cokolwiek Pius X potępił, tak samo i My potępiamy. Za każdym razem, gdy słowo «*Laïcité*» (bezwyznaniowe nauczanie) jest używane dla zakomunikowania opinii albo intencji przeciwnej lub obcej Bogu tudzież religii, potępiamy je. W całej rozciągłości potępiamy ten «laicyzm» i otwarcie oświadczamy, że musi być on potępiony".

Co się mnie osobiście tyczy, to podczas prywatnej audiencji, której udzielił mi 16 listopada 1923, Jego Świątobliwość, Pius XI wezwał mnie do kontynuowania mojej walki z masonerią ponieważ, jak powiedział:

"Masoneria to nasz śmiertelny wróg".

Później, gdy wspominałem łaskawe słowa kierowane pod moim adresem przez papieża Benedykta XV w dekrete *Proestantes*:

"Z wytrwałością i odwagą stałeś na straży praw katolickiego Kościoła i czyniłeś to nawet z narażeniem swojego życia" i dodając, że dotychczas jeszcze nie stałem się ofiarą masonów, Jego Świątobliwość odpowiedział z ojcowskim uczuciem:

"Czyż św. Augustyn, który jest patronem twojej parafii w Paryżu nie mówił o męczennikach pióra?" (2).

Takie zdemaskowanie "laicyzmu", jak również zachęta do kontynuowania walki z masonerią potwierdza papieskie potępienia począwszy od papieża Klemensa XII; podąża również śladem inspirujących słów papieża Leona XIII:

"W sferze duchowego zbawienia nie ma drogi pośredniej: albo idzie się drogą zatracenia albo walczy się bez oszczędzania do samego końca".

Dlatego też, nasza konkluzja zawarta jest po prostu w dwu słowach: jedność celu i zapatrywań oraz jedność działania ukazana przez papieży w stosunku do masonerii. Piętnaście lat po opublikowaniu *Konstytucji* Andersona w 1723 roku, 28 kwietnia 1738 roku ukazała się encyklika *In eminenti* papieża Klemensa XII. Czy jest w historii Kościoła herezja, która spotkałaby się z takim szybkim potępieniem? Kolejnym, równie wymownym

faktem jest to, że wszyscy papieże opierali swe późniejsze potępienia na tym pontyfikalnym akcie Klemensa XII wyraźnie pokazując, że istnieje jeden Głos, jeden krzyk dezaprobaty, kiedy doszło do nałożenia anatemy na tajne stowarzyszenia i uderzenia ich członków najsurowszą karą, jakiej Kościół może użyć.

Choć niekompletna, oto lista dokumentów na poparcie powyższych twierdzeń:

- Klemens XII: *In eminenti* – 28 kwietnia 1738
- Benedykt XIV: *Providas* – 16 marca 1751
- Klemens XIII: *A quodie* – 14 września 1758
- Klemens XIII: *Ut primum* – 3 września 1759
- Klemens XIII: *Christianae Reipublicae salus* – 25 listopada 1766
- Pius VI: *Inscrutabile* – 25 grudnia 1775
- Pius VII: *Ecclesiam a Jesu Christo* – 14 września 1820
- Leon XII: *Quo graviora* – 13 marca 1826
- Pius VII: *Traditi* – 21 maja 1829
- Grzegorz XVI: *Mirari vos* – 15 sierpnia 1832
- Pius IX: *Qui pluribus* – 9 listopada 1846
- Pius IX: *Quibus quantisque* – 20 kwietnia 1849
- Pius IX: *Multiplies inter* – 25 września 1865
- Leon XIII: *Humanum genus* – 20 kwietnia 1884
- Leon XIII: *List do włoskiego episkopatu* – 8 grudnia 1892
- Leon XIII: *List do ludu włoskiego* – 8 grudnia 1892
- Pius X: *Vehementer* – 11 lutego 1906
- Pius X: *List do Francji* – 6 stycznia 1907

Dodajcie do tego potępienie Y.M.C.A. przez Święte Oficjum 5 listopada 1920 roku oraz dekret na mocy którego zostałem prałatem, podpisany przez papieża Benedykta XV, a następnie list kardynała Gasparriego, chwalcący moją książkę: *Guerre Maçonnique* (Wojna masonska). Następnie przypomnijcie sobie encyklikę Jego Świątobliwości Piusa XI przeciw bezwyznaniowemu nauczaniu w szkołach i jego zachętę do kontynuowania mojej anty-żydomasońskiej walki, a będziecie mieć przed sobą łańcuch, którego ogniwa są ze sobą nierozzerwalnie spojone.

To właśnie ta jedność zapatrywań wykazuje, że papieństwo mówi jednym głosem i jest władzą osądzającą organizacje faktycznie tworzące całość żydomasonerii.

Co się tyczy jedności działań papieży, to jest to również godne uwagi. Począwszy od roku 1738 wszyscy papieże demaskowali, piętnowali i potępiali wielką nierządnicę XX wieku, tę "studnię zatracenia", "bezdenną otchłań cierpienia wykopaną przez te spiskujące organizacje, w którą herezje i sekty – można by rzec – zwymiotowały wszystko, co miały w swych wnętrznościach, świętokradztwa i bluźnierstwa" (Grzegorz XVI).

Od 1738 roku wszyscy papieże demaskowali, piętnowali i potępiali wroga państwa, który według słów papieża Leona XIII już w zeszłym stuleciu posiadał potęgę niemal równoważną "suwerenności", a który dzisiaj zwie się super-państwem.

Od roku 1738 wszyscy papieże demaskowali, piętnowali i potępiali wroga Kościoła, anty-kościół, którego zdeklarowanym celem jest:

"Dekatolicyzacja świata".

Dąży on do odbudowania na popiołach chrześcijańskiej cywilizacji pogańskiego barbarzyństwa i zbudowania na ruinach papieżstwa światowej dominacji Izraela; ponadto, na znak swego zwycięstwa, chce wznieść na powalonym tronie Jezusa Chrystusa sam tron szatana.

Od 1738 roku wszyscy papieże demaskowali, piętnowali i potępiali to, co do tej pory stało się światową ewolucją żydomasonerii, która teraz na ziemi przyznaje, że ma tylko jednego przeciwnika, a mianowicie katolicki Kościół, którego agonii jest teraz świadkiem.

Tym niemniej papieże w równym stopniu opłakują obojętność tych katolików, którzy nie widzą Ich cichych łez i są obojętni na Ich rozdzierające serca apele; stanowią oni rasę ludzi obojętnych i uśpionych, wystraszoną sforę niemych ogarów, o których papież Klemens XIII powiedział:

"Jeżeli zachwiejemy się w obliczu zuchwałości złoczyńców, to będzie to koniec episkopalnej siły; wzniosła i boska władza Kościoła przestanie istnieć; a zatem bezcelowe jest uważanie się za chrześcijan jeżeli upadliśmy tak nisko że drżymy wobec niebezpieczeństwa sidła złoczyńców".

Odczuwając niepokój by nie okazać się ani obojętnym ani uśpionym, ani niemym ogarem w Kościele wojującym, ale wręcz przeciwnie, być – jeśli nawet z oddali – zjednoczonymi z psami Pana Boga – "Dominicani" – o których w XIII wieku w czasie walk Kościoła z albigensami mówiła Joanna d'Aza, matka świętego Dominika; po to by nie zostać zaliczonymi do tchórzy uciekających z pola bitwy, o których w czasie najazdu Niemców na Francję w 1870 roku święta Bernadetta powiedziała: "Boję się tylko złych chrześcijan", z tych właśnie powodów założyłem "*Revue Internationale des Sociétés Secrètes*". I dzisiaj chcę także podziękować wszystkim towarzyszom, którzy w tej walce, w pracy i w modlitwie złączyli się z moimi skromnymi, lecz wytrwałymi wysiłkami.

Tak! Niech nasza liga św. Michała pozostanie zjednoczona na modlitwach w intencji nawrócenia masonów i żydów. Bądźmy zjednoczeni w naszych wysiłkach by odpowiedzieć na zgodny głos papieży, aby zniszczyć, na ile jest to w naszej mocy żydomasońską sektę. Kiedy to się stanie? W naznaczonej przez Boga godzinie, która wydaje się być bardzo bliska. Co można działać przeciw tej światowej potędze? Wszystko!

Mocą Tego, który niesie na Swych ramionach niezwyciężony znak Jego potęgi; możemy dokonać wszystkiego mocą Tego, który schrystianizował świat, którego ostatecznie żydomasoneria nie może ani zdechrystianizować ani powtórnie spoganizować – Tak! Wszystkiego możemy dokonać mocą Tego, którego Święty Grób czy też kopuła św. Piotra w Rzymie nie może się zaćmić cieniami rzucanymi przez masońskie loże – kabalistyczne sekrety gett nie zmieniają ani jednej joty Ewangelii czy Wyznania Wiary; skumulowane w rękach wielkiej finansjery złoto nigdy nie zdoła kupić sumienia przedstawiciela Chrystusa w Watykanie.

*Vade Satana!* Precz ode mnie szatanie ze swoimi legionami buntowniczych aniołów, z twymi pierwszymi sprawcami nieprawości, żydo-masonami!

Chrystus jest blisko! Dzisiaj nadchodzi! Jutro tu będzie!

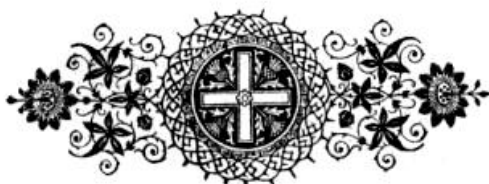
Powtarzajmy zatem za św. Augustynem: *dicamus in fide*: powtarzajmy z pełną energią naszej wiary; *dicamus in spe*: powtarzajmy z siłą naszej nadziei; *dicamus flagrantissima caritate*: powtarzajmy z gorącą żarliwością naszej miłości:

Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? (*Si Deus pro nobis, quis contra nos?*).

Bóg jest z nami w walce, która jest naszą walką, walką papieżstwa z żydomasonerią.

*Ks. Ernest Jouin*

**Przypisy:** (1) Przemówienie wygłoszone przez Monseigneur Jouin 8 grudnia 1930 r. (2) Parafia, którą Monseigneur Jouin przez wiele lat aż do śmierci kierował nosiła imię świętego Augustyna.



## WYKŁAD NAUKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

ŚW. ROBERT KARD. BELLARMIN

### WYKŁAD PIĄTEGO PRZYKAZANIA

UCZEŃ. Wyłóżcie nam teraz piąte Przykazanie.

NAUCZYCIEL. Przykazanie to, zakazuje najprzód *Zabójstwa*, to jest zabijania ludzi; lecz nie zakazuje zabijania zwierząt, bo zwierzęta zostały stworzone dla człowieka; a więc może je zabijać w razie potrzeby. Ale człowiek nie jest stworzonym dla drugiego człowieka, lecz dla

Boga; i dlatego człowiek nie jest panem życia drugiego człowieka, a więc nie wolno mu jest go zabić.

*U.* A jednak Władze narodowe skazują na śmierć zbójców i innych zbrodniarzy; i nikt im nie ma tego za złe, owszem za dobre.

*N.* Ci którzy mają władzę w Narodzie, skazują na śmierć złoczyńców, nie jako panowie życia ludzkiego, lecz podług słów Pawła św. jako «*śludzy Boży, mściciele ku gniewu temu który złość czyni*» (Do Rzym. XIII, 4). Albowiem Bóg chce i rozkazuje, aby złoczyńcy byli karani śmiercią nawet, jeśli na to zasługują; iżby ludzie dobrzy byli bezpieczni i żyli w pokoju. I dlatego Bóg dał Królom i Rządcom miecz w rękę, dla czynienia sprawiedliwości, ku karaniu złych a ku obronie dobrych. Stąd też, gdy Władza narodowa karze złoczyńcę śmiercią, nie nazywa się to zabójstwem, lecz wymiarem sprawiedliwości. A Przykazanie, NIE ZABIJAJ, ma się tak rozumieć, aby nie zabijać samowolnie.

*U.* Czy Przykazanie to zakazuje także samobójstwa?

*N.* Nie masz wątpliwości, iż Przykazanie to zakazuje także samobójstwa; bo nikt nie jest panem własnego życia, bo człowiek nie został stworzonym dla siebie, lecz dla Boga; a przeto nikt nie ma prawa odbierać sobie życia, z własnego natchnienia. A jeśli kiedy jaki Święty lub Święta, odebrali sobie życie, aby nie utracić wiary albo czystości, zapewne mieli ku temu wyraźne natchnienie Boże; inaczej bowiem, byłiby popełnili grzech najcięższy. Bo kto czyni samobójstwo, zabija człowieka, a więc czyni zabójstwo, które jest grzechem, w piątym Przykazaniu głównie zakazanym.

*U.* Dlaczego mówicie, *głównie*?

*N.* Bo Przykazanie to, nie tylko zakazuje zabijać, ale też ranić i bić, oraz wszelkiej innej obrazy przeciwko życiu lub osobie bliźniego. A nadto, Pan nasz Jezus Chrystus, w Ewangelii Świętej Przykazanie to wykładając (Mt. V, 22), zakazuje także wzgardy, nienawiści, gniewu, łajania, i tym podobnych słów i uczynków, które do zabójstwa prowadzić mogą; a zaś przeciwnie, chce abyśmy byli łagodni i mili, czyniąc ze wszystkimi pokój i zgodę.

*Wykład Nauki Chrześcijańskiej*, ułożony z rozkazu Klemensa VIII Papieża, przez kardynała Roberta Bellarmina. Na polski język przetłumaczony i w Propagandzie wydany, w Rzymie 1844. Ku większej chwale Bożej, i ku zbawieniu bliźnich przedrukowany, ss. 74-111.



[Pismo rzymskokatolickie powstałe przy współpracy ze stroną www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)

**Omnia ad honorem Omnipotentis Dei, Virginis Mariae et Ecclesiae Romanae!**